

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

P. W. (1) i A. W., zamieszkali przy ul. (...) w W. (P.), są współwłaścicielami samochodu marki S. (...) o nr rej. (...). W dniu 26 kwietnia 2015 r. (niedziela) około godz. 19.36 przy ul. (...) w N., osoba która nim kierowała przekroczyła dopuszczalną prędkość obowiązującą w tym miejscu, to jest 50 km/h, poruszając się z prędkością 79 km/h. Powyższe wykroczenie zostało zarejestrowane przez radarowy przyrząd do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym F. C. o nr fabrycznym 011, posiadający świadectwo legalizacji ponownej do dnia 21 kwietnia 2015 r. i ujawnione przez S. (...)w N..

Z uwagi na to, że na podstawie zdjęcia wykonanego przez to urządzenie, na którym widnieje młody mężczyzna z częściowo zasłoniętą twarzą, nie zidentyfikowano osoby kierującej tym samochodem, pismem z dnia 28 kwietnia 2015 r. S. (...) w N. poinformowała P. W. (1), że jeśli to on jest zarejestrowaną osobą, to bez konieczności osobistego stawiennictwa w jej siedzibie istnieje możliwość zakończenia postępowania poprzez wyrażenie zgody na przyjęcie mandatu karnego w wysokości ustalonej przez wskazane przepisy. Jednocześnie poinformowano go, że jeśli nią nie jest, to na podstawie art. 78 ust. 4 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym jest zobowiązany podać, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w terminie 7 dni od otrzymania tego pisma, a osoba ta może wyrazić zgodę na przyjęcie mandatu karnego bez konieczności osobistego stawiennictwa w jej siedzibie. Ponadto pouczone go, że niedopełnienie obowiązku wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania jest wykroczeniem z art. 96 § 3 kw skutkującym nałożeniem mandatu karnego, który można przyjąć lub odmówić jego przyjęcia. W tym drugim przypadku zostanie skierowany do sądu wnioski o ukaranie. Dodatkowo poinformowano go, że w przypadku odmowy przyjęcia mandatu karnego lub zaniechania obowiązku wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania istnieje obowiązek osobistego stawiennictwa w jej siedzibie w celu złożenia wyjaśnień lub nadesłania wyjaśnień, których ma prawo odmówić, w terminie 7 dni od otrzymania tego pisma. W przypadku braku odpowiedzi na wezwanie lub niestawienia się w wyznaczonym terminie zostanie skierowany do Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim wnioski o ukaranie. Powyższe pismo, zawierające czarno - białe zdjęcie przedstawiające chwilę popełnienia wykroczenia, zostało doręczone w dniu 28 maja 2015 r. Przesyłkę odebrała jego żona A. W..

Z uwagi na to, że na powyższe wezwanie nikt nie zareagował i nie zdołano ustalić osoby kierującej samochodem, pismem z dnia 23 czerwca 2015 r. S. (...) w N. poinformowała P. W. (1), że do chwili obecnej nie opowiedział na wezwanie do wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania. Jednocześnie ponownie wezwano go do uczynienia zadość swojemu obowiązkowi. Powyższe pismo zostało doręczone w dniu 29 czerwca 2015 r. Przesyłkę odebrał P. W. (1). Biorąc pod uwagę, że powyższe wezwanie nikt nie zareagował, pismem z dnia 5 sierpnia 2015 r. S. (...) w N. poinformowała go, że powstał obowiązek osobistego stawiennictwa w jej siedzibie w terminie 7 dni od otrzymania tego pisma w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia z art. 96 § 3 kw w celu złożenia wyjaśnień. Pouczono go również o prawie do złożenia wyjaśnień na piśmie w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Po upływie tego terminu zostanie skierowany do Sądu Rejonowego w N. (...) wnioski o ukaranie bez jego wyjaśnień na podstawie art. 54 § 7 kpw. Powyższe pismo nie zostało odebrane i zostało zwrócone do nadawcy z uwagi na nie podjęcie w terminie podwójnie awizowanych przesyłek. P. W. (1) nie stawiał się na wezwanie i nie zareagował na nie w inny sposób.

W okresie, w którym popełniono wykroczenie P. W. (1) nie przebywał cały czas w domu, co było spowodowane wyjazdami służbowymi. Nie przebywała tam również A. W., która była wówczas na urlopie wychowawczym i przebywała u rodziców zamieszkałych w miejscowości S. w gminie L. (w pobliżu N.), przyjeżdżając do W. jedynie od czasu do czasu.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: notatek urzędowych (k.3), świadectwa legalizacji (k.4), wezwań (k.5-6v, 15-16v), przesyłek (k.7-7v, 17-17v, 18-18v), zwrotnych potwierdzeń odbioru (k.8-8v, 10-10v), pisma (k.9, 13), raportu (k.14) i częściowo wyjaśnień obwinionego P. W. (1) (k.61-62).

Przesłuchiwany w postępowaniu sądowym obwiniony P. W. (1) (k.61-62) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, samochód należy do niego i żony. Okresowo przebywał wtedy w domu. To było związane z wyjazdami służbowymi. Żona też tam nie przebywała non stop. Wtedy była u rodziców i przyjeżdżała do domu od czasu do czasu. Mieszkanie należy do jego matki, ale to starsza osoba i nie odbiera korespondencji. Nie wiedział o wezwaniu Straży Miejskiej i nie odbierał od niej żadnej korespondencji. Żona odebrała korespondencję ze zdjęciem, które było nieczytelne, więc nie odpisywał i nie dzwonił. Jak również wyjaśnił, samochodem jeżdżą wspólnie z żoną, która przebywa na urlopie wychowawczym. Porusza się tym samochodem służbowo i prywatnie. Z racji upływu czasu i nieczytelnego zdjęcia nie był w stanie wskazać, kto wtedy jechał tym pojazdem. Nie mógł poświadczać nieprawdy. Nie chciał też podawać danych osobowych. Czasami on i żona użyczają samochód osobom z rodziny i przyjaciołom. Z powodu upływu czasu nie jest w stanie powiedzieć, kto mógł przejeżdżać przez N.. Ponadto wskazał, że ma nienormowany czas pracy. W gminie L., w miejscowości S., mają rodzinę. Tam jest dom rodzinny jego żony. Nie zwracano się do jego żony jako współwłaściciela samochodu, tylko do niego. Po okazaniu mu dokumentacji przyznał, że otrzymał takie zdjęcie, ale nie był w stanie stwierdzić, kto to jest. Ta osoba była zasłonięta lusterkiem. To jest podpis jego żony i jego. Otrzymał czarno-białe zdjęcie. Po okazaniu kolorowego zdjęcia stwierdził, że nie jest w stanie powiedzieć, kto to jest z racji zasłonięcia części twarzy.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego wina obwinionego P. W. (1) i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę **wyjaśnieniom obwinionego P. W. (1) (k.61-62)**, albowiem w tym zakresie nie budzą żadnych wątpliwości, będąc zgodne z rzeczywistością. Prawdą jest, że razem z żoną A. W. jest współwłaścicielem samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), wykorzystywanym w celach prywatnych i służbowych, którym w dniu 26 kwietnia 2015 r. w N. popełniono wykroczenie, przekraczając dozwoloną prędkość. Nie ulega także wątpliwości, że mieszkają w W., a w okolicach N. mieszkają rodzice A. W., u których przebywała w czasie, kiedy doszło do tego zdarzenia i od czasu do czasu wracała do domu. Z kolei P. W. (1) wyjeżdżał wówczas służbowo i także nie przebywał w nim w sposób nieprzerwany. Bezsprzeczne jest także, że A. W. odebrała korespondencję kierowaną przez Straż Miejską do P. W. (1), w której znajdowało się czarno - białe zdjęcie przedstawiające chwilę popełnienia wykroczenia, na które nie odpowiedział. To samo tyczy się okoliczności, że mają małe dziecko. Na wiarę nie zasługują natomiast wyjaśnienia obwinionego P. W. (1), w których twierdził, że nie wie, komu użyczono pojazd do kierowania lub korzystania, a na podstawie otrzymanego zdjęcia nie był w stanie ustalić, kto nim kierował. Po pierwsze, jego miejsce zamieszkania znajduje się w odległości ponad 30 km od miejsca, gdzie popełniono wykroczenie. Tym samym udostępnienie samochodu z pewnością nie nastąpiło na krótki czas i celem pokonania niewielkiego dystansu, ale na co najmniej kilkudziesięciominutową podróż do innego miasta lub miejscowości. Po drugie, miejsce popełnienia wykroczenia (przedmieścia N.), podobnie jak jego godzina (wieczór) i data (niedziela), są na tyle charakterystyczne, że obwiniony P. W. (1) nie powinien mieć problemu z ustaleniem, komu powierzył go do kierowania lub używania stwierdzeniem tej osoby. Tym bardziej, że w okolicach N. mieszkają rodzice jego żony, a na zdjęciu widnieje młody mężczyzna o charakterystycznych rysach twarzy, który mimo częściowego jej zasłonięcia powinien być mu znany. Po trzecie, pomiędzy popełnieniem wykroczenia, a odebraniem wezwania do wskazania, komu powierzono pojazd do kierowania lub używania, co nastąpiło w dniu 28 maja 2015 r., upłynął nieco ponad miesiąc. Obwiniony P. W. (2) mógł więc wrócić pamięcią do tego dnia i to ustalić. Na uwagę zasługuje również wnętrze pojazdu, w którym wyraźnie widać dziecięcy fotelik. Wskazuje to na cel przejazdu, którym najpewniej było odebranie A. W. i dziecka od rodziców i zawiezienie ich do domu. Powyższe przemawia za tym, że był to przejazd prywatny i nieprawdopodobnym jest, żeby posłużenie się tym samochodem nastąpiło bez wiedzy i zgody jego właścicieli. Wprawdzie obwiniony P. W. (2) twierdził, że pożyczają samochód rodzinie i przyjaciołom, a więc znanemu i ograniczonemu kręgowi osób, jednak

ich nie wskazał. Powyższe wskazuje przemawia za tym, że po prostu nie chciał wywiązać się ze swojego obowiązku, polegającego na poinformowaniu, komu powierzył pojazd do używania lub kierowania w czasie, kiedy popełniono wykroczenie, licząc na to, że nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Co istotne, zareagował dopiero wtedy, kiedy otrzymał wyrok nakazowy, uprzednio nie interesując się de facto swoją sprawą. Jednocześnie wskazać należy, że nie odnotował, żeby został on użyty wbrew jej woli i wiedzy przez nieznaną mu osobę, czemu nie mógł zapobiec. Tym samym samochód musiał być komuś świadomie i dobrowolnie przekazany.

Wykroczenie z art. 96 § 3 kw polega na nie wskazaniu wbrew obowiązkowi na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył się pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Powyższy obowiązek wynika z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, który stanowi, że właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, którym na podstawie art. 129b ust. 3 pkt. 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym jest S. (...), komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. W myśl art. 78 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w przypadku, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest osoba prawna, jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, jednostka samorządu terytorialnego, spółka kapitałowa w organizacji, podmiot w stanie likwidacji czy przedsiębiorca niebędący osobą fizyczną, zagraniczna jednostka organizacyjna do udzielenia informacji, o której mowa w ust. 4, obowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, a w przypadku niewyznaczenia takiej osoby - osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem organu, o którym mowa w ust. 4, oraz sposobem reprezentacji podmiotu. W przypadku, gdy samochód jest współwłasnością dwóch lub większej liczby osób taki obowiązek spoczywa na każdej z nich. Powyższe wykroczenie może popełnić zarówno właściciel samochodu, jak i jego posiadacz, będący osobą, której właściciel przekazał go do kierowania lub używania. Ponadto można je popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, obwiniony P. W. (1) miał zdaniem Sądu możliwość ustalenia i wskazania, komu powierzono pojazd do kierowania lub używania, ale świadomie i dobrowolnie tego nie uczynił. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby podał osobę lub krąg osób, które mogły nim dysponować. Wówczas S. (...) zwróciłaby się do wskazanej osoby lub kręgu osób, próbując ustalić, czy faktycznie tak było. W tym miejscu podnieść należy, że ustawodawca nakłada na właścicieli pojazdów mechanicznych, w tym samochodów, szereg obowiązków, takich jak zarejestrowanie w urzędzie komunikacji, ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej czy uzyskanie potwierdzenia sprawności technicznej na stacji diagnostycznej. Ustawodawca nakłada na nich także obowiązek poinformowania, komu powierzyli je do kierowania lub używania. Oczywistym jest bowiem, że to właściciel jest w stanie wskazać, komu go powierzył, a co za tym idzie, kto mógł nim kierować w chwili jego zarejestrowania. W przeciwnym wypadku S. (...) byłaby w stanie ukarać sprawcę wykroczenia drogowego mandatem karnym jedynie wówczas, gdyby kierującym był właściciel pojazdu i zdjęcie było odpowiedniej jakości, co nie zawsze jest możliwe, także wskutek zabiegów podejmowanych przez sprawców, takich jak chociażby zasłonięcie całości lub części twarzy. Prowadziłoby to do sytuacji, gdy wiele wykroczeń drogowych, takich jak przekroczenie prędkości, stworzenie zagrożenia na drodze czy niewłaściwe parkowanie, które mogą prowadzić do poważnych skutków, włącznie z pobawieniem życia lub zdrowia innego uczestnika ruchu drogowego, pozostałoby bezkarnych. Ponadto wskazać należy, że pojazdy mechaniczne, w tym samochody, są ruchomościami specyficznymi, które z reguły mają znaczną wartość i których nie zwykło się udostępniać przypadkowym osobom. Z reguły są to osoby dobrze znane, przede wszystkim członkowie rodziny, a udostępnienie im pojazdu następuje z określonego powodu, w określonym miejscu i w określonym czasie po uprzednim osobistym przekazaniu kluczyków i dokumentów. Obwiniony P. W. (1) jest współwłaścicielem samochodu i to również na nim spoczywał ten obowiązek. Jego postawa powoduje, że osoba która przekroczyła dozwoloną prędkość 50 km/h o 29 km/h, jadąc z prędkością 79 km/h, nie ponosi odpowiedzialności za wykroczenie z art. 92a kw, której z pewnością żądałby wobec innego kierującego. Przekroczenie prędkości jest przecież jedną z najczęstszych przyczyn wypadków komunikacyjnych, w tym z udziałem dzieci, które sam posiada. Obwiniony P. W. (1) zdaje się tego nie dostrzegać, w swoich wyjaśnieniach w żaden sposób nie odnosząc się do popełnionego wykroczenia, w szczególności nie potępiając tego zachowania, które zaistniało przecież podczas kierowania jego samochodem. W tej sytuacji, biorąc

pod uwagę, że obwiniony P. W. (1) nie uczynił zadość ciężącemu na nim obowiązкови w przewidzianym dla tej czynności terminie, chociaż z pewnością mógł to zrobić, popełnił wykroczenie z art. 96 § 3 kw. W ocenie Sądu nastąpiło to w okresie od dnia 28 maja 2015 r., kiedy A. W. odebrała wezwanie, do dnia 22 września 2015 r., który był ostatnim dniem odbioru ostatniej kierowanego do niego przesyłki w tym zakresie.

W tym miejscu podnieść należy, że jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 30 września 2014 r. w sprawie o sygn. akt I KZP 16/14, mającej moc zasady prawnej, na podstawie przepisu art. 17 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r. poz. 395 z późn. zm.), w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466), straży gminnej (miejskiej) przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. Wynika to z treści art. 129b. ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia wykroczenia, który przewiduje, że S. gminni (miejscy) są uprawnieni do wykonywania kontroli ruchu drogowego wobec kierującego pojazdem niestosującego się do zakazu ruchu w obu kierunkach, określonego odpowiednim znakiem drogowym oraz naruszającego przepisy ruchu drogowego, w przypadku ujawnienia i zarejestrowania czynu przy użyciu urządzenia rejestrującego, jak również uczestnika ruchu naruszającego przepisy o zatrzymaniu lub postoju pojazdów, ruchu motorowerów, rowerów, wózków rowerowych, pojazdów zaprzęgowych oraz o jeździe wierzchem lub pędzeniu zwierząt oraz ruchu pieszych. Jak wynika z art. 12 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, strażnik wykonując kontrolę ruchu drogowego ma prawo do nakładania grzywien w postępowaniu mandatowym za wykroczenia określone w trybie przewidzianym przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia oraz dokonywania czynności wyjaśniających, kierowania wniosków o ukaranie do sądu, oskarżania przed sądem i wnoszenia środków odwoławczych - w trybie i zakresie określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Zgodnie z dyspozycją art. 17 § 3 kpw, strażom gminnym (miejskim) uprawnienia oskarżyciela publicznego przysługują tylko wówczas, gdy w zakresie swego działania w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających ujawniły wykroczenia i wystąpiły z wnioskiem o ukaranie. Tym samym przeciwny pogląd, wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt III KK 431/13, w którym stwierdzono, że S. gminni (miejscy) uprawnieni są do wykonywania kontroli ruchu drogowego wyłącznie wobec kierującego pojazdem oraz uczestnika ruchu drogowego naruszających określone przepisy ruchu drogowego, natomiast nie mają uprawnień kontrolnych w stosunku do właściciela lub posiadacza pojazdu, jeżeli nie wykazuje się jego sprawstwa w tym zakresie, a przepis art. 129b ust. 2 pkt 1 i 2 p.r.d. nie obejmuje swoim zasięgiem wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., którego sprawcą może być krąg podmiotów uprawnionych do dysponowania pojazdem, obciążonych obowiązkiem określonym w art. 78 ust. 4 i 5 p.r.d., jest nieaktualny. Ponadto jak orzekł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 marca 2014 r. w sprawie o sygn. akt P 27/13, art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482, z późn. zm.) jest zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Wprawdzie z uzasadnienia powyższego orzeczenia wynika, że nieprawidłowe jest kierowanie alternatywnego żądania wskazania, komu powierzono do kierowania lub używania pojazd lub przyjęcia mandatu karnego za popełnione wykroczenie drogowe, jednak takie zachowanie Straży Miejskiej jest podyktowane jedynie krótkim terminem na ukaranie mandatem karnym, krótkim terminem przedawnienia, chęcią usprawnienia postępowania i zamiarem przyspieszenia jego rozstrzygnięcia, nie oznaczając automatycznie, że wezwanie jest bezprawne i jego adresat nie może ponosić odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

Jeśli natomiast chodzi o wielokrotnie podnoszone przez adresatów wezwań narażenie się na odpowiedzialność karną za przestępstwo z art. 234 kk, które sprowadza się do fałszywego oskarżania innej osoby przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarnego, to może być ono popełnione jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Oznacza to, że sprawca, wiedząc, że dana osoba nie popełniła określonego czynu, chce ją fałszywie oskarżyć lub na to się godzi, przewidując że się go nie dopuściła. W tym miejscu trzeba wyraźnie zaznaczyć, że obwiniony P. W. (1) nie był wzywany do wskazania, kto popełnił wykroczenie drogowe, ale do wskazania, komu powierzono pojazd do kierowania lub używania, co oczywiście nie jest tożsame. Tym samym podając dane tej osoby - która w prowadzonym w związku z tym

postępowaniu wyjaśniającym mogłaby następnie potwierdzić tę okoliczność lub jej zaprzeczyć - nie mógłby popełnić czynu z art. 234 kk. Nie mógłby też naruszyć innych przepisów prawa. Ponadto jeśli nie miał pewności, to mógł i powinien wskazać krąg osób, które mogły wówczas korzystać z tego pojazdu. Wskazać również należy, że obwiniony P. W. (1), którego wzywano do osobistego stawienia w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia lub złożenia wyjaśnień na piśmie nie miał wówczas, zanim nie przedstawiono mu zarzutu, takiego statusu i nie mógł odmówić złożenia wyjaśnień. Obwiniony L. M. zwrócił także uwagę na treść art. 183 § 1 kpk, mającego na podstawie art. 41 § 1 kpw odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, który stanowi, że świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 listopada 2004 r. w sprawie o sygn. akt I KZP 26/04, odpowiednie stosowanie - z mocy art. 41 § 1 k.p.s.w. - w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przepisu art. 183 § 1 k.p.k., w jego brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego ... (Dz. U. Nr 17, poz. 155), nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka (składająca oświadczenie dowodowe w tym charakterze) w sprawie o wykroczenie mogła uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić osobę dla niej najbliższą na odpowiedzialność tylko za wykroczenie. W dodatku ustawodawca przewidział, że jedyną karą, jaka może grozić sprawcy takiego czynu to kara grzywny w kwocie od 20 do 5.000 zł. Ponadto z prawa przewidzianego w art. 183 § 1 kpk w zw. z art. 41 § 1 kpw obwiniony P. W. (1) mogłaby ewentualnie skorzystać dopiero w postępowaniu o wykroczenie drogowe, które toczyłoby się przeciwko osobie najbliższej, do czego jednak nie doszło.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że obwiniony P. W. (1) dopuścił się wykroczenia z art. 96 § 3 kw i na podstawie art. 96 § 1 i 3 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych, mając na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 33 § 1-4 kw. W ocenie Sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego wykroczenia, uświadamiając obwinionemu P. W. (1) naganność jego postępowania. Biorąc pod uwagę, że karę grzywny wymierza się w wysokości od 20 do 5.000 zł, jak również to, że obwiniony P. W. (1) osiąga dochody w wysokości około 3.000 złotych miesięcznie i samochód (oświadczenie - k.60-61), zasądzonej grzywny nie można uznać za zbyt surową. W ocenie Sądu, który przy wymiarze kary wziął pod uwagę to, że nie figurowanie w ewidencji kierowców popełniających wykroczenia drogowe (k.55), traktując to jako okoliczność łagodzącą, obwiniony P. W. (1) z pewnością będzie w stanie uczynić zadość temu orzeczeniu i zarazem będzie ono stanowiło dla niego odpowiednią dolegliwość, wpływając na jego zachowanie w przyszłości. Jednocześnie Sąd, na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądził od obwinionego P. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i kwotę 50 złotych tytułem opłaty. Powyższe wynika z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych i § 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia. Zważywszy na okoliczność, że świadomie i dobrowolnie nie wykonał ciążącego na nim obowiązku, powinien się liczyć nie tylko z poniesieniem kary, ale również z uiszczeniem kosztów zaistniałego wskutek jego postawy postępowania.